

Spotkanie z Mikołajem Kopernikiem

Był ciepły marcowy poranek. Eliza siedziała w klasie na lekcji historii w jednej ławce z przyjaciółką Alicją. Nauczycielka czytała tekst z podręcznika. Eliza jednak myślami była już na spotkaniu z Marysią. Każda kolejna minuta mijała bardzo długo. Zamyślona położyła się na ławce i zasnęła.

Gdy się obudziła, była ubrana w bardzo dziwny strój i nie wiedziała, gdzie właściwie jest. Postanowiła ruszyć przed siebie. Po chwili zauważyła dziewczynkę bardzo podobną do jej przyjaciółki z klasy. Siedziała na trawie i coś pisała. Gdy podeszła bliżej, zapytała:

- Cześć, jestem Eliza, a ty?
- Alicja - odpowiedziała cichutko dziewczynka.
- Mam pytanie. Co to za miasto i który to rok?
- Jesteśmy w Grudziądzu. Dziś jest 21 marca 1522 roku - odpowiedziała Alicja.
- Co! Niemożliwe! - krzyknęła Eliza ze zdziwieniem. - To może oprowadzisz mnie po Grudziądzu? Nigdy tu nie byłam - spytała.
- Chętnie - oznajmiła dziewczynka.

I tak oto Alicja pokazała jej miasto, m.in. starówkę i okolice Wisły. całe przedpołudnie spędziły aktywnie. W porze obiadowej usiadły niedaleko rynku, aby coś zjeść. Ten spokojny moment zakłócił im tłum ludzi, zbierających się wokół jednego człowieka. Eliza była zdziwiona, więc spytała Alicję:

- Co tam się dzieje?
- Przyjechał do nas z Torunia wielki ekonomista Mikołaj Kopernik wygłosić mowę o monecie i jej znaczeniu. Podobno jest też świetnym astronomem i lekarzem - odpowiedziała Alicja.
- To wspaniale! A możemy podejść bliżej? - spytała Eliza.
- Jasne!

Dziewczynki wstały i podeszły wysłuchać traktatu. Alicja strasznie się wynudziła, ale Eliza słuchała z zaciekawieniem.

Gdy wszystko się skończyło, poszły nad Wisłę i plotły wianki. Siedziały sobie tak spokojnie, kiedy nagle usłyszały bardzo niski głos:

- Przepraszam - powiedział. - Czy mogę się do pańienek dosiąść?
- Mikołaj Kopernik!? - krzyknęły zdziwione. - Jasne, że tak!

Bardzo długo rozmawiali na różne tematy i nie zauważyli nawet, że nastąpiła już noc.

- Chyba powinnam już wracać - powiedziała Eliza.
- Chętnie odprowadzimy cię do bramy głównej - odpowiedziała Alicja i ekonomista.

Gdy doszli do bramy, pożegnali się czule, a Mikołaj wskazał na jasną gwiazdę na niebie i powiedział:

- Tak długo, jak będziesz ją widzieć, my będziemy zawsze z tobą.

Eliza zdążyła ostatni raz pomachać swoim nowym znajomym, gdy obudził ją szkolny dzwonek. Wróciła z powrotem do klasy. Wieczorem, leżąc już w łóżku, przez okno dostrzegła gwiazdę, którą wskazał jej Kopernik. wiedziała, że ten sen był jej przeznaczony.